

# Marcin Jewdokimow, Barbara Markowska

---

## Dziedzictwo kulturowe klasztorów w perspektywie społecznej : materialne i symboliczne znaczenie wybranych klasztorów dla społeczności lokalnych (...)

---

Hereditas Monasteriorum 1, 418-422

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Zespół V

---

Marcin JEWDOKIMOW

Wydział Nauk Humanistycznych  
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Barbara MARKOWSKA

Collegium Civitas w Warszawie

### Dziedzictwo kulturowe klasztorów w perspektywie społecznej: materialne i symboliczne znaczenie wybranych klasztorów dla społeczności lokalnych. Założenia projektu oraz sprawozdanie z badań terenowych w Wierzbniku w dniach 24–25 IX 2012 r.\*

W ramach projektu *Dziedzictwo kulturowe po klasztorach skasowanych na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej oraz na Śląsku w XVIII i XIX w.: losy, znaczenie, inwentaryzacja* prowadzony jest – poza badaniami historycznymi – również projekt zorientowany społecznie i empirycznie, koncentrujący się na współczesnym dziedzictwie wybranych, skasowanych klasztorów z perspektywy społeczności lokalnych. Główne pytanie badawcze tego niewielkiego, ponieważ dotyczącego tylko pięciu lokalizacji, komponentu przedsięwzięcia prof. M. Derwicha, dotyczy materialnego i symbolicznego znaczenia wybranych, skasowanych kompleksów klasztornych i prepozyturalnych<sup>1</sup> dla społeczności lokalnych, w takich aspektach, jak: miejsce w lokalnej pamięci społecznej oraz tożsamości wybranych miast i wsi, jak również ich wpływ na przemiany miejscowości. Tak przedstawiona problematyka sprowadza się w naszym ujęciu do następujących obszarów badawczych:

A. Dziedzictwo kulturowe klasztorów a lokalna pamięć zbiorowa i tożsamość miejscowości (formy obecności, sposoby oddziaływania, ślady w pamięci zbiorowej, wpływ na tożsamość zbiorową oraz praktyki społeczne).

B. Kultura materialna klasztorów (funkcje w przestrzeni publicznej, zmiany w „geografii” społecznej).

Powyższe obszary badawcze sproblematyzowaliśmy za pomocą następujących pytań szczegółowych:

1. Jakie funkcje społeczne spełnia kompleks klasztorny dziś z perspektywy różnych lokalnych aktorów społecznych i podejmowanych przez nich działań?

2. W jaki sposób kompleks klasztorny oddziałuje obecnie na miejscowość w wymiarach: tożsamościowym, kulturowym, ekonomicznym, innym?

---

\* Praca naukowa finansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” w latach 2012–2016. Scientific work financed by the Ministry of Science and Higher Education under the name of the “National Programme for the Development of Humanities” in the years 2012–2016.

1 Pojęcia „kompleksu klasztorowego” używamy tu, aby podkreślić znaczenie symboliczne, materialne (budynki), jak również funkcjonujących w nich oraz w relacji do nich ludzi.

3. Jak funkcjonuje lokalnie pamięć o wydarzeniach związanych z kompleksem klasztornym? Kto ją wykorzystuje? W jakich celach? Jakie miejsce w tym „pamiętaniu” zajmuje sama kasata?

4. Jak kompleks klasztorny może przyczynić się do rozwoju miejscowości?

Dodatkowym elementem badania jest próba praktycznego wykorzystania zdobytej wiedzy do rozwoju kapitału kulturowego i społecznego lokalnych środowisk, przez co rozumiemy podjęcie w ramach rozmów prowadzonych z przedstawicielami społeczności lokalnych wątku nowych możliwości wykorzystania dziedzictwa klasztorów.

Badania prowadzone są logiką studium przypadku, a więc nie są one reprezentatywne dla wszystkich miejscowości, w których znajdują się lub znajdowały klasztory lub prepozytury. Taka strategia badawcza (pozostająca w obszarze badań jakościowych) ma na celu pogłębione przyjrzenie się wybranym pod kątem realizacji tych celów badawczych przypadkom. W tym badaniu wybór padł na pięć lokalizacji: Kielce-Karczówka (kompleks klasztorny pobernardyński, skasowany w 1864 r., od 1957 r. klasztor pallotyńów), Opatów (kompleks klasztorny bernardyński, skasowany w 1864 r., odrodzony w 1939 r.), Świąty Krzyż (kompleks klasztorny pobenedyktynski, skasowany w 1819 r., od 1936 r. klasztor Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej), Wąchock (kompleks klasztorny cysterski, skasowany w 1819 r., odrodzony w 1951 r.) i Wierzbnik (Starachowice; kompleks poprepozyturalny benedyktynski, skasowany w latach 1818–1819, obecnie kościół parafialny). Łączy je nie tylko położenie geograficzne (województwo świętokrzyskie, ale także więzi historyczne, a jak sądzimy, również współczesne zależności. Elementem dystynktywnym są opisywane formacje zakonne: benedyktyni, cystersi, bernardyni, oblaci i pallotyńi.

Projekt ma charakter empiryczny. Opiera się na analizie danych zastanych i wywołanych. W odniesieniu do tych pierwszych koncentrujemy się m.in. na: stronach internetowych urzędu miasta, domu kultury czy lokalnych organizacji pozarządowych, regionalnych publikacjach na temat historii i znaczenia klasztorów, prasie lokalnej, wydarzeniach i imprezach kulturalnych (np. spektakle teatralne, inscenizacje, konkursy historyczne), nazwach ulic czy lokalnie obchodzonych uroczystościach. Zakładamy, że analiza tego materiału pokaże m.in., jaką rolę lokalnie odgrywa pamięć o klasztorach oraz współczesne związki z nimi (lub ich brak).

Drugi rodzaj danych – dane wywołane – to przede wszystkim pogłębione wywiady indywidualne i zogniskowane wywiady grupowe, prowadzone z ważnymi lokalnie aktorami społecznymi, takimi jak: radni, pracownicy jednostek samorządu terytorialnego oraz podległych im podmiotów, a więc np. centrów i domów kultury czy bibliotek, ale również przedstawiciele lokalnych organizacji pozarządowych, nauczyciele czy księża. Ważnym źródłem informacji mogą się okazać regionaliści i pasjonaci historii oraz historycy związani z interesującym nas obszarem. Te kategorie rozmówców traktujemy jako lokalnych ekspertów, którzy ze względu na wykonywane obowiązki i realizowane przedsięwzięcia mogą nie tylko wypowiadać się o sobie i przedstawić swoje opinie na poruszane przez nas tematy, ale również formułować sądy generalizujące oraz omawiać konkretne, interesujące nas zjawiska społeczne. Taka strategia badawcza stanowi alternatywę dla rozpowszechnionych w socjologii, a szerzej w naukach społecznych, badań sondażowych.

W analizie opierać się będziemy na teorii pamięci zbiorowej Maurice’a Halbwachsa oraz perspektywie wypracowanej przez socjologów historii szkoły Annales (Fernand Braudel) i ich kontynuatorów (Pierre Nora, Michel Foucault). Podejście to cechuje interdyscyplinarność i łączenie tradycyjnej wiedzy historycznej z historią społecznej mentalności, gospodarki, antropologią i analizą dyskursu. Jest to jednak tylko bardzo ogólne określenie pola koncepcyjnego, które na pewno poszerzane będzie o innych autorów, jak: Pierre Bourdieu, Max Weber, Norbert Elias (zwłaszcza jeśli chodzi o koncepcję kapitału kulturowego, nowoczesności czy różnicy pomiędzy cywilizacją a kulturą).

## W cieniu dwóch opactw

Realizacja badania zakończy się w 2016 r. W roku 2012 zrealizowany został zwiad badawczy w Wierzbniku (Starachowice), którego głównym celem było sprawdzenie trafności postawionych pytań oraz testowanie narzędzi badawczych. Druga część badania tej lokalizacji, która pozwoli na szerszą analizę, przeprowadzona zostanie na początku 2013 r. Ze względu na krótki odstęp czasowy pomiędzy publikacją tego tekstu a realizacją zwiadu (24–25 IX 2012 r.) w tym miejscu przytaczamy jedynie ogólne spostrzeżenia i uwagi; ich publikacja i lektura sprowokować mogą krytyczny komentarz czytelnika bądź czytelniczki, na który czekamy.

W ramach badania w Starachowicach przeprowadzono siedem indywidualnych wywiadów pogłębianych oraz jeden grupowy z udziałem ważnych aktorów społecznych. Krótki pobyt pozwolił nam na potwierdzenie zasadności postawionych pytań. Mimo że współczesna historia Starachowic zaczyna się w 1939 r., to u kilku rozmówców dało się zauważyć świadomość tzw. długiego trwania i decydującego wpływu klasztorów na losy miasta i na jego pogmatwaną i niestabilną do dzisiaj tożsamość. Zdaniem naszych rozmówców w świadomości mieszkańców oraz oficjalnych narracjach o mieście (wyrażających się choćby w uroczystościach miejskich) brak rozpoznania roli, jaką odegrały w założeniu miasta dwa opactwa, benedyktyńskie ze Świętego Krzyża i cysterskie z Wąchocka. Trzeba jednak podkreślić, że ci sami rozmówcy mieli świadomość istnienia realnej granicy dzielącej Starachowice na dwa różne obszary kulturowe oraz związku tej granicy z oddziaływaniem tych opactw – wynika to jednak stąd, że wszyscy zawodowo lub amatorsko zajmują się historią, a tym samym ich wiedza na ten temat zdecydowanie przewyższa wiedzę mieszkańców niezwiązanych z naukami historycznymi.

Granica ta ujawnia się w podziale Starachowic na dwie części (Wierzbnik i Dolne Starachowice, dawna osada fabryczna), które do dzisiaj mają odmienny charakter, jeśli chodzi o typ zabudowy i funkcjonalność. Podział ten dla ludności napływowej jest aktualnie trudno czytelny, gdyż nie wszyscy znają jego źródła, ale ujawnia się w percepcji przestrzeni społecznej. Wierzbnik z powodów historycznych jest traktowany trochę jak obce ciało, obce ze względów kulturowych („czarne miasteczko”, zamieszkane przed wojną przez ludność polsko-żydowską) i ekonomicznych (drobny handel, rzemiosło). Po wojnie zostało zepchnięte na ubocze i uległo dewastacji; w narracjach wyraźnie opisywano je jako najbiedniejszą, najbardziej zaniedbaną część Starachowic. Obecnie trwają prace nad rewitalizacją rynku wierzbnickiego oraz powstaje galeria handlowa naprzeciwko kościoła św. Trójcy, założonego w XVII w. przez benedyktyków ze Świętego Krzyża.

Jeśli jednak chodzi o podstawowe pytania dotyczące tożsamości miasta – prawie wszyscy rozmówcy podkreślali następujące dwa czynniki: a) elementy materialne kultury przemysłowej, w tym budowle wielkopiecowe, będące pozostałościami działalności cystersów (obecnie znajdujące się na terenie Ekomuzeum) oraz b) oddziaływanie symboliczne i duchowe, jakim jest dla mieszkańców Starachowic bliskość klasztoru na Świętym Krzyżu<sup>2</sup> (który jest wyraźnie widoczny na horyzoncie, z głównych punktów w mieście – placu pod kościołem św. Trójcy i punktu widokowego na Majówce). Jeśli chodzi o wskazane przez nich praktyki społeczne związane z dziedzictwem klasztorów, to wymienili tradycję pieszych, letnich pielgrzymek na Święty Krzyż<sup>3</sup>, doroczne wizyty benedykty-

---

2 Owa bliskość – jak zaznaczali – różnicuje się w zależności od wieku oraz historii migracyjnej współczesnych mieszkańców. Na podstawie tych pierwszych rozmów nie jesteśmy też w stanie powiedzieć, czy rozmówcy odnoszą się do: dzisiejszego klasztoru oblatów na Świętym Krzyżu, dawnego opactwa benedyktyńców na Świętym Krzyżu, czy też sanktuarium relikwii świętego krzyża, znajdującego się „od zawsze” na Świętym Krzyżu.

3 Nie precyzując, czy chodzi bardziej o mieszczące się na nim sanktuarium, czy o klasztor; kwestia wymaga dalszych badań.

nów<sup>4</sup> w okresie Wielkiego Postu w kościele św. Trójcy oraz zwyczajnie ludowe kultywowane podobno w okolicznych wioskach<sup>5</sup>.

Tak więc niektóre elementy współczesnej identyfikacji symbolicznej (poza wspomnianym wątkiem industrialnym) pochodzą od dwóch założycielskich opactw. Symboliczna walka pomiędzy nimi widoczna jest dzisiaj tylko w sposób utajniony, np. w dyskusji na temat relacji Starachowic do Wąchocka: „My budujemy swoją tożsamość zawsze w kontrze do Wąchocka”, powiedział jeden z rozmówców, co by oznaczało (formułujemy tu tezę roboczą), że do dzisiaj, mimo bliskiej obecności cystersów i otwarcia się opactwa wąchockiego na społeczeństwo, najważniejszym śladem duchowej identyfikacji starachowiczów jest odniesienie do Świętego Krzyża (który „zawsze był widoczny”).

Jeśli chodzi o materialne ślady po benedyktynach, to ze względu na upływ czasu i zawirowania historyczne jest ich bardzo niewiele. Poniżej lista pozostałości wymienionych przez rozmówców:

- kościół św. Trójcy, którego pierwotny kształt jest trudny do zobaczenia, ze względu na liczne przeróbki i dobudówki,
- część głównego ołtarza (proboszcz nie był w stanie wskazać dokładnie, która część, nie jest to w żaden sposób zaznaczone),
- krzyż w Michałowie (dawna wieś opactwa świętokrzyskiego, obecnie dzielnica Starachowic) z napisem z 1635 r.,
- ukształtowanie przestrzeni: po wielkim stawie należącym do benedyktynów pozostała widoczna niecka; trzy młyny pobenedyktynskie na rzece Kamiennej istniały w okresie międzywojennym, jeszcze kilka lat temu były widoczne ich resztki, ale teraz nie ma już nich,
- układ ulic wokół rynku wierzbickiego, zachowujący układ lokacyjny z czasów lokacji miasta (połowa XVII w.), dokonanej przez benedyktynów,
- nazwa ulicy „Biskupa Radoszewskiego”, od osoby założyciela Wierzbnika, Bogusława Boksi-Radoszewskiego h. Oksza, opata świętokrzyskiego w latach 1608–1633, biskupa kijowskiego od 1618 r. i łuckiego od 1633 r., po śmierci w 1638 r. pochowanego w kościele na Świętym Krzyżu<sup>6</sup> (mało osób wie, kim był).

Obecnie instytucje kultury, tzw. nowe instytucje kultury (np. organizacje pozarządowe) i samorząd nie korzystają z dziedzictwa klasztorów bezpośrednio – w swoich działaniach nastawione są przede wszystkim na pamięć o II wojnie światowej (tradycje AK-owskie); Ekomuzeum zorganizowało ścieżki edukacyjno-kulturalne dla młodzieży (o tradycjach przemysłowych i sposobach wytopu żelaza oraz na temat gminy żydowskiej w Wierzbniku i likwidacji tamtejszego getta), dyrekcja nowo powstałego muzeum jest skłonna w przyszłości nawiązać współpracę z klaszturem cystersów ze względu na wspólnotę tradycji; Towarzystwo Przyjaciół Starachowic prowadzi bogatą działalność publikacyjną i organizuje co roku konkurs historyczny dla młodzieży na temat wiedzy o Starachowicach.

Odpowiadając na pytanie o dziedzictwo klasztorów dziś w odniesieniu do Starachowic, można stwierdzić, że są to wątki śladowe w praktykach społecznych, ale jednocześnie podkreślane jako

4 Sic! Dalsze badania pozwolą odpowiedzieć na bardzo ważne pytanie, czy chodzi tu rzeczywiście o benedyktynów (zapewne z opactwa w Tyńcu), czy o oblatów. W obu wypadkach rodzą się dalsze, fascynujące możliwości badawcze.

5 Kolejny trop do sprawdzenia.

6 B. KUMOR, *Radoszewski (Boksa-Radoszewski) Bogusław*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 29, Wrocław i in. 1986, s. 747–748; M. DERWICH, *Materiały do słownika historyczno-geograficznego dóbr i dochodów dziesięcinnych benedyktynskiego opactwa św. Krzyża na Łysej Górze do 1819 r.* (Opera ad historiam monasticam spectantia, Seria III, Libelli, 2), Wrocław 2000, s. 218.

znaczące w przestrzeni symbolicznej, która raczej ujawnia się nie wprost w problemach, jakie mają Starachowice z samookreśleniem się (brak wyraźnego centrum, brak stabilnej i trwałej tożsamości kulturowej). Widać to zwłaszcza w porównaniu z Wąchockiem, gdzie struktura symboliczna pokrywa się ze strukturą materialną (klasztor jest nadal najważniejszym i największym, absolutnie dominującym elementem miejscowości).

Sformułowane tu tezy będą pogłębione i zweryfikowane w ramach kolejnych etapów badania.